



ROMOWIE WCZORAJ I DZIŚ

Krzysztof Bukowski

Sterylizacja ludności romskiej 1943 – 1945



Wydawca:
Związek Romów Polskich
z siedzibą w Szczecinku

Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów
oraz Ofiar Holokaustu
78-400 Szczecinek, ul. Wyszyńskiego 32
tel./fax: 94 37 250 98
rom.ch@pro.onet.pl
www.romowie.com

Publikacja została sfinansowana dzięki dotacji
Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji

ISBN
978-83-928142-7-6

Nakład: 400 szt.

Druk:
Zakład Poligraficzny „TEMPOPRINT”
ul. Harcerska 2, 78-400 Szczecinek
www.tempoprint.pl
e-mail: tempoprint@tempoprint.pl

Krzysztof Bukowski

Koszalin

Sterylizacja
ludności romskiej 1943 – 1945
w Bydgoszczy, Dobiegniewie,
Pile i Złotowie
(zarys problemu)

Szczecinek 2012

Podstawą napisania niniejszego opracowania były śledztwa przeprowadzone przez Okręgowe Komisje Badania Zbrodni Hitlerowskich w Koszalinie i Bydgoszczy a w dalszej kolejności przez Oddziałowe Komisje Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku i Poznaniu. Punktem wyjścia wszystkich postępowań było wszczęte 27 listopada 1965 roku przez sędziego Sądu Wojewódzkiego przewodniczącego sekcji dochodzeniowo – śledczej byłej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Koszalinie śledztwo w sprawie sterylizacji przez Niemców osób narodowości cygańskiej – mieszkańców Złotowa w latach 1939 -1945¹.

W materiałach zebranych przez b. Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Koszalinie znajdował się wykaz osób z terenu powiatu złotowskiego poddanych przymusowej sterylizacji w latach 1939-1945 przez władze III Rzeszy. Wykaz ten zawiera nazwiska i dane 30 osób poddanych przymusowej sterylizacji w szpitalach w Złotowie, Pile, Dobiegniewie, Trzciance i Bydgoszczy.

Pierwszy zabieg dokonany miał być w lipcu 1943 roku, zaś ostatni w styczniu 1945 roku. Najwięcej zabiegów wykonano w listopadzie 1943 roku. Osoby podane tym zabiegom miały od 11 do 56 lat. Dodatkowo warto podkreślić, iż po trzy osoby były w wieku 12 i 15 lat².

Zabiegów tych dokonywać mieli lekarze niemieccy o nazwiskach:

- Kurt Schwenzer i Kurt Messerschmidt w złotowskim szpitalu,
- Friedrich w Dobiegniewie,
- Jenrich w Pile,
- Moor w Trzciance,
- Otto Leischnitz w Bydgoszczy.

Nie zdołano ustalić imion wszystkich ww. lekarzy.

1 Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku (dalej skrót. OKŚZpNP w Gdańsku) akta śledztwa sygn. S 74/04/Zn, Postanowienie o wszczęciu śledztwa z dnia 27 listopada 1965 r., k. 6.

2 Ibidem, ..., Wykaz osób z terenu powiatu złotowskiego poddanych przymusowej sterylizacji w latach 1939 – 1945 przez władze III Rzeszy, k. 2-4.

W październiku 1967 roku Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Koszalinie przekazała zgodnie z właściwością część materiałów dowodowych do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy. Na ich podstawie wszczęte zostało postanowieniem z dnia 4 marca 1968 roku śledztwo w sprawie dokonywanych w Bydgoszczy w latach 1939 – 1945 przez lekarzy niemieckich zabiegów sterylizacji na osobach mających obywatelstwo polskie (sygn. Zh. Ds. 149/67)³.

Wszczęto je na podstawie art. 2 Dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami (Dz.U. z 1946 r., Nr 69, poz. 377)⁴. W jego toku ustalono, iż miejscem dokonywania zabiegów sterylizacyjnych był szpital w Bydgoszczy. Jednym z zatrudnionych tam lekarzy był Otto Leischnitz. Pracę w bydgoskim szpitalu podjął 3 października 1939 roku. Pracować miał w tym szpitalu do ostatnich dni okupacji. Według świadków pochodził on z Bydgoszczy i był synem rzeźnika. Cieszyć się miał dobrą opinią wśród pacjentów.

Na podstawie przeanalizowanej dokumentacji archiwalnej oraz zebranego materiału dowodowego ustalono, iż na ośmiu osobach dokonano w tym szpitalu zabiegów sterylizacji, w tym siedem z nich było pochodzenia romskiego zaś jedna była osobą chorą psychicznie. Osobą dokonującą tych zabiegów mógł być dr Otto Leischnitz, jednak brak na to nie budzących wątpliwości dowodów.

Postanowieniem z dnia 16 sierpnia 1971 roku wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, delegowany do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Zespół Śledczy w Poznaniu umorzył śledztwo przeciwko dr Leischnitzowi, o dokonywanie zabiegów sterylizacyjnych na Polakach w 1944 roku w Szpitalu Miejskim I w Bydgoszczy, na podstawie art. 280 § 1 i art. 11 pkt 1

3 Wydział Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Bydgoszczy (dalej WU i AD w Bydgoszczy). Akta śledztwa sygn. Sn 2/54/68.

4 Ibidem, ..., Postanowienie o wszczęciu śledztwa z dnia 4 marca 1968 r., sygn. Zh. Ds. 149/67, k. 7.

kpk – wobec nie stwierdzenia zbrodni z art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 roku / Dz.U. Nr. 69 poz. 377/46/.

W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano, iż w Szpitalu Miejskim I w Bydgoszczy w 1944 roku stosowano hitlerowską ustawę sterylizacyjną z dnia 14 lipca 1933 roku. Dokonywano tych zabiegów na Cyganach i osobach psychicznie chorych. Nie stwierdzono jednak, by w związku z tym popełniono zbrodnie z art. 1 pkt 1 ww. dekretu, o co podejrzewano dr Leischnitza. Ponadto w świetle art. 2 ustawy z dnia 31 sierpnia 1944 roku i ustaw karnych NRF przeprowadzanie sterylizacji było zbrodnią, jednak z powodu amnestii w PRL i przedawnienia w NRF, nie podlegała ona już ściganiu⁵.

Dnia 17 czerwca 2002 roku prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku przejął do dalszego prowadzenia śledztwo byłej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Koszalinie w sprawie sterylizacji przez Niemców osób narodowości cygańskiej – mieszkańców Złotowa w latach 1939 -1945. Dalej prowadzone było w sprawie popełnienia zbrodni nazistowskiej przez lekarzy niemieckich Kurta Schwenzera i Kurta Messerschmidta w Złotowie w okresie od 23 listopada 1943 roku do lutego 1945 roku, polegającej na wyniszczeniu ludności narodowości cygańskiej, poprzez sterylizację kilkunastu jej przedstawicieli, w celu wstrzymania urodzeń – art. 118 § 2 kk⁶.

Jak ustalono w tym szpitalu poddano sterylizacji dwanaście osób narodowości romskiej.

5 Ibidem, ..., Postanowienie o umorzeniu śledztwa sygn. Sn. 2/54/68/GKP z dnia 16 sierpnia 1971 r., k. 53.

6 Kodeks Karny, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., (Dz. U. z 1997 r., nr 128, poz. 840, z późn. zmianami). Artykuł 118 § 1 stanowi: „Kto w celu wyniszczenia w całości albo części grupy narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub grupy o określonym światopoglądzie, dopuszcza się zabójstwa albo powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu osoby należącej do takiej grupy, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności, Artykuł 118 § 2 stanowi: „Kto w celu określonym w § 1, stwarza dla osób należących do takiej grupy warunki życia grożące jej biologicznym wyniszczeniem, stosuje środki mające służyć do wstrzymania urodzeń w obrębie grupy lub przymusowo odbiera dzieci osobom do niej należącym, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karze pozbawienia wolności”.

W toku przeprowadzonego przez OKŚZpNP w Gdańsku śledztwa uzyskano, między innymi, z Bundesarchiv karty ewidencyjne Kurta Schwenzera. Czytamy w nich, że był on od dnia 1 grudnia 1931 roku członkiem NSDAP. Był również członkiem SS. Pochodzenia był **rdzenno niemieckiego**. Brał udział w wojnie a z wykształcenia był doktorem medycyny z branży chirurgii i ginekologii od 1932 roku⁷.

Przedmiotowe śledztwo zakończone zostało wydaniem dnia 6 lipca 2004 roku postanowienia o jego umorzeniu, wobec śmierci sprawców. Jak ustalono (po uzyskaniu stosownej odpowiedzi z Zentrale Stelle w Ludwigsburgu) obaj lekarze niemieccy, którzy dokonywali opisanych wcześniej zabiegów sterylizacyjnych osób narodowości romskiej nie żyją. Kurt Schwenzer zmarł w dniu 30 października 1965 roku, zaś Kurt Messerschmidt dnia 22 grudnia 1966 roku.

Z tego postępowania wyłączono materiały dot. sterylizacji ludności cygańskiej w Pile i Dobiegniewie w latach 1939 – 1945 dokonanych przez lekarzy niemieckich i przekazane zostały do Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu. W toku tego śledztwa ustalono, iż zabiegów sterylizacji dokonano również w szpitalach w Dobiegniewie i Pile. Zabiegi te wykonywali lekarze niemieccy. W szpitalu w Pile dokonano tych zabiegów na siedmiu osobach, zaś w szpitalu w Dobiegniewie u dwóch. Zabiegów sterylizacji dokonywali w Pile dr Jenrich, zaś w Dobiegniewie dr Friedrich. Mimo skierowania szeregu zapytań do różnych instytucji otrzymano tylko negatywne odpowiedzi. Nie zdołano ustalić nawet pełnych danych lekarzy wykonujących te zabiegi. Nie ustalono również informacji dotyczących ich pracy oraz informacji czy żyją.

W związku z powyższym postanowieniem z dnia 29 lutego 2008 roku umorzono śledztwo w sprawie zbrodni nazistowskiej popełnionej przez lekarzy niemieckich w Pile i Dobiegniewie

⁷ OKŚZpNP w Gdańsku, sygn. S 74/04/Zn, Dokumenty nadesłane z Bundesarchiv pismem z dnia 5 grudnia 2002 r., k. 259 – 261.

w latach 1939 – 1945 polegającej na wyniszczeniu ludności narodowości cygańskiej poprzez sterylizację ich przedstawicieli w celu wstrzymania urodzeń – wobec niewykrycia sprawców⁸.

Na podstawie materiału dowodowego zebranego w toku trzech wyżej wymienionych śledztw ustalono, iż w okresie od 1939 roku do 1945 roku władze hitlerowskie dokonywały sterylizacji w ramach polityki rasowej, zmierzającej do bezwzględnego wyniszczenia narodów, uznanych jako rasowo mniej wartościowe.

„Podstawę prawną stanowiły ustawy norymberskie z dnia 15 września 1935 roku. Wtedy to uchwalono ustawę o obywatelstwie Rzeszy i ustawę o ochronie niemieckiej krwi i niemieckiego honoru. Przede wszystkim skierowane one były przeciwko Żydom, jednak wojenna praktyka spowodowała, że rasistowskie przepisy tych ustaw w drodze analogii stosowano wobec Cyganów. Podstawą faktyczną dokonywanych zabiegów sterylizacyjnych, stanowiło stwierdzenie przynależności do narodowości cygańskiej. W tym celu jeszcze przed 1939 rokiem przyjechali z Berlina do Złotowa eksperci rasowi z doktorem Ritterem na czele, którzy badali Romów osiadłych na Ziemi Złotowskiej. Kwalifikując przynależność rasową Romów, stosowano analogiczne przepisy i rozporządzenia z dnia 14 listopada 1935 roku do ustawy o obywatelstwie Rzeszy. Rozporządzenie to co prawda zawiera definicję Żyda i mieszkańca żydowskiego. Za Żyda uważało się tego, którego przynajmniej trzech dziadków (mowa tu o rodzicach rodziców danej osoby) było Żydami. Natomiast mieszkańcem żydowskim był ten, kto pochodził od dwóch (mieszkaniec I stopnia) albo od jednego dziadka (mieszkaniec II stopnia) Żyda. Badania pochodzenia w stosunku do ludności romskiej doprowadziło do tego, że niektórych z nich określano jako mieszkańców (w 25 %, 50 % względnie 75 %, że są Cyganami). Oczywiście badania te przeprowadzono jedynie w stosunku do od dawna osiadłych Romów, posiadających dotąd obywatelstwo niemieckie. Wielu z nich nosiło czysto niemieckie imiona i nazwiska. Na podstawie dokonanej

⁸ Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu (dalej OKŚZpNP w Poznaniu), Akta śledztwa sygn. S 52/07/Zn.

klasyfikacji część Romów wysyłano do obozów koncentracyjnych a pozostałych poddawano stopniowo przymusowej sterylizacji”⁹.

Jak ustalono przymusowej sterylizacji w szpitalu w Złotowie poddano dwanaście osób narodowości romskiej. W bydgoskim szpitalu temu zabiegowi poddano siedem osób, w Pile siedem osób, zaś w Dobiegniewie dwie. Byli to zarówno mężczyźni jak i kobiety. Należy się zastanowić, czy ilość tych osób nie jest zaniżona.

Zgodnie z opinią biegłego lekarza medycyny sądowej z dnia 10 lipca 2002 roku wydanej w toku śledztwa sygn. S 74/04/Zn w trakcie zabiegów sterylizacji mężczyznom operacyjnie odsłaniano prawy i lewy nasieniowód, które następnie podwiązywano, zaś u kobiet był wykonywany zabieg podwiązywania jajowodów. Zabiegi wykonywane były w znieczuleniu ogólnym, znieczuleniu miejscowym, jak i zdarzały się zabiegi wykonywane bez znieczulenia. Pozostałością po zabiegach były blizny o różnej długości w okolicy podbrzusza po obu stronach u mężczyzn a u kobiet blizny nad spojeniem łonowym. Zdaniem biegłego przyjąć należy, iż zabiegi sterylizacji osób narodowości romskiej spowodowały ciężki uszczerbek na ich zdrowiu pod postacią całkowitej utraty zdolności płodzenia. Ten czyn zabroniony stypizowany jest w art. 156 § 1 pkt. 1 kk10.

Przed dokonaniem sterylizacji osobom narodowości romskiej oświadczono wyraźnie, że jedyną alternatywą sterylizacji jest umieszczenie w obozach koncentracyjnych. To powodowało, że osoby te wyrażały zgodę na zabieg, między innymi, podpisując stosowne oświadczenie. Trudno przyjąć, iż było to dobrowolnie składane oświadczenie woli¹¹.

9 OKŚZpNP w Gdańsku, Akta śledztwa sygn. S 74/04/Zn, Wyciąg z komunikatu pt:” Sterylizacja jako przyczyna inwalidztwa wojennego” dr Andrzeja Zientarskiego, k. 134-135.

10 Kodeks Karny, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., (Dz. U. z 1997 r., nr 128, poz. 840, z późn. zmianami). Artykuł 156 § 1 pkt. 1 stanowi: „Kto powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

11 OKŚZpNP w Gdańsku, Akta śledztwa sygn. S 74/04/Zn, Protokół przesłuchania w charakterze świadka E. R., z dnia 21 lutego 2003 r., k. 286-290.

Warto jednocześnie zaznaczyć, iż ostatni ustalony zabieg sterylizacji dokonano w złotowskim szpitalu na osobie narodowości romskiej w styczniu 1945 roku¹². Zabiegowi sterylizacji poddano nawet uczestnika który walczył po stronie niemieckiej w czasie I wojny światowej, gdzie został odznaczony krzyżem żelaznym I i II klasy. Troje jego dzieci zginęło w obozie koncentracyjnym, zaś on wraz z córką w jednym i tym samym dniu został poddany przymusowej sterylizacji. Temu zabiegowi poddano jeszcze dwoje jego innych dzieci¹³.

Osoby narodowości romskiej miały już w 1939 roku zakazy opuszczenia miasta, w którym zamieszkiwały. H.A., zgodziła się na dokonanie na niej zabiegu sterylizacji i dlatego nie podzieliła losu swoich siedmiu braci i pięciu sióstr, którzy zginęli w obozie koncentracyjnym. Ten przykład świadczy o braku swobodnego decydowania przez Romów o tym czy chcą, czy nie poddać się tym zbrodnicyz zabiegom.¹⁴

Najbardziej wstrząsający jest opis dokonanego zabiegu sterylizacji na kilkunastoletniej R. K., który miał miejsce w listopadzie 1943 roku. Relacja tej osoby została zamieszczona w całości w końcowej części niniejszego opracowania.

Podkreślić należy, iż ze względu na nie zachowanie się żadnej dokumentacji, dotyczącej leczonych pacjentów w latach 1939 – 1945 w Szpitalu Powiatowym w Złotowie, w Szpitalu w Pile i Dobiegniewie i szczątkowej dokumentacji ze Szpitala w Bydgoszczy, nie ma możliwości ustalenia pełnej i dokładnej listy osób narodowości romskiej, które zostały poddane zabiegom przymusowej sterylizacji w tych jednostkach. Brak jest również jakichkolwiek materiałów dotyczących tej sprawy w Archiwach Państwowych w Szczecinie, Koszalinie i Oddziale tego ostatniego w Szczecinku¹⁵.

12 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka W. F. , z dnia 6 czerwca 1967 r., k. 32.

13 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka T.F., z dnia 26 listopada 1965 r., k. 8-9.

14 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka H.F., z dnia 6 czerwca 1967 r., k. 36.

15 Ibidem, ..., Pisma z Archiwum Państwowego w Szczecinie, Koszalinie i z Oddziału tego ostatniego w Szczecinku, k. 216, 219, 220.

Należy się zastanowić, czy ilość tych osób nie jest zaniżona. Istnieje podejrzenie, że było ich więcej, ale brak stosownej dokumentacji nie pozwala na choć w przybliżeniu ustalenie tej liczby.

Kończąc zauważyć należy, iż problem sterylizacji Romów, jako jednej z wielu zbrodni hitlerowskich nie był przez wiele lat szerzej znany. Składały się na to różne przyczyny, głównie wstyd ofiar i ich bezradność. Dopiero prowadzone postępowania przez byłe Okręgowe Komisje Badania Zbrodni Hitlerowskich w Koszalinie i Bydgoszczy a następnie przez Oddziałowe Komisje Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku i Poznaniu, pozwoliły choć w niewielkiej części ten problem naświetlić i wyjaśnić. Największym problemem jest nie tylko brak stosownej dokumentacji, ale również śmierć osób, które zostały tym zabiegom poddane.

Autor zdaje sobie sprawę, że przedmiotowe opracowanie stanowi dopiero początek badania tej problematyki i oparte jest na materiałach przeprowadzonych śledztw. Konieczne są więc dalsze badania tej problematyki.



Skan dokumentu pochodzi z akt IPN WU i AD w Bydgoszczy

Relacje osób poddanych zabiegom sterylizacji

1. „Na początku wojny w 1939 roku zamieszkiwałem w powiecie sępoleńskim a później zamieszkiwałem w Kruszcze powiatu wyrzyskiego skąd latem 1943 roku skierowany zostałem na prace przymusowe do Woldenbergu, gdzie pracowałem w tartaku. Miałem dowód w którym podana była narodowość polska bez wzmianki o tym, że jestem cyganem. W obozie jednak byłem uważany za cygana. W marcu 1944 roku skierowany zostałem do szpitala i tam dokonano na mnie zabiegu usunięcia prawego jądra. Podczas bytności w szpitalu dowiedziałem się od pacjentów szpitala, że lekarz który dokonał na mnie zabiegu usunięcia jądra nazywał się Fridrich. W szpitalu przebywałem przez okres trzech tygodni a następnie skierowano mnie do Złotowa i tutaj od tego czasu zamieszkuje”¹⁶.

2. „W roku 1943 zamieszkiwałem na terenie Piły przy ulicy Szmider Str. 14. Na polecenie policji doprowadzony zostałem wraz z dziećmi do szpitala miejskiego w tejże miejscowości, gdzie następnego dnia – daty nie pamiętam, a pamiętam, że w miesiącu listopadzie 1943 roku dokonano u mnie i u moich dwóch córek sterylizacji. Sześć dni przed tym wysterylizowany został mój syn W., a tydzień po mnie trzecia córka W. U mnie i u moich dzieci sterylizacji dokonywał doktor Jenrich, którego znałem osobiście. Wiadomym mi jest również, że tenże lekarz dokonywał sterylizacji wielu innych osób narodowości polskiej i cygańskiej”¹⁷.

3. „Ja od urodzenia mieszkałam na terenie Niemiec. Moi rodzice byli cyganami. Ja wyszłam za mąż za obywatela niemieckiego narodowości polskiej. Mój mąż służył w wojsku niemieckim. Mój mąż zginął

16 OKŚZpNP w Poznaniu, sygn. S 52/07/Zn, Protokół przesłuchania w charakterze świadka R.K z dnia 26 listopada 1965 r., k. 4.

17 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka O.A z dnia 26 listopada 1965 r., k. 5.

jako żołnierz niemiecki na froncie wschodnim. Do śmierci męża byłam traktowana jako Niemka. W roku 1942 mich rodziców wywieziono do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Także mój brat który poprzednio służył w wojsku niemieckim, został zwolniony z wojska i wywieziony do obozu. W kilka miesięcy po wywiezieniu rodziców, ja zostałam doprowadzona przez gestapowca do szpitala i tam zostałam sterylizowana. Żadnego postępowania w sprawie sterylizacji nie przeprowadzono. W szpitalu stawiano przede mną alternatywę, albo poddać się sterylizacji albo zostaną odesłana do obozu koncentracyjnego. Wtedy w tych warunkach, aby ratować życie, zgodziłam się na sterylizację. Przy opuszczeniu szpitala zakazano mnie kimkolwiek mówić o dokonanym zabiegu. Ja wyszłam drugi raz za mąż, jednak w ciążę zająć nie mogłam¹⁸.

„W uzupełnieniu swoich zeznań raz jeszcze stwierdzam, że ja byłam sterylizowana jesienią 1942 roku w szpitalu w Pile. Po odczytaniu opinii lekarza dr J. Hildebrandta o nie stwierdzeniu bliźny pooperacyjnej podtrzymuję w całej rozciągłości swoje zeznanie o dokonanym na mnie zabiegu sterylizacyjnym. Jak sobie przypominam zabieg ten był dokonany pod narkozą i ja miałam jeszcze poprzeczne cięcie. Gotowa jestem poddać się dalszym oględzinom czy badaniom celem stwierdzenia dokonanej na mnie sterylizacji. Ja byłam sama sterylizowana. Poprzednio urodzone przeze mnie dzieci nie były sterylizowane, ponieważ były za małe¹⁹.”

4. „Ja przed wojną mieszkałam w powiecie sepoleńskim. Oboje moi rodzice byli cyganami osiadłymi i pracowali na roli. W 1941 roku zostałam wysiedlona do województwa warszawskiego. Stamtąd sama już byłam wywieziona na przymusowe roboty do Niemiec. Do 1944 roku ja byłam traktowana i rejestrowana jako Polka. W 1944 roku poddano mnie badaniom rasowym i stwierdzono, że jestem 25 % cyganką. Jakiś czas po tym wezwano mnie na policję, gdzie postawiono mnie przed wyborem, albo zgodzę się na sterylizację albo pójdę do obozu

18 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka K.M z dnia 5 czerwca 1967 r., k. 11.

19 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka K.M z dnia 16 listopada 1967 r., k. 15.

koncentracyjnego. Ja w tych warunkach zgodziłam się na sterylizację. Następnie doprowadzono mnie do szpitala w Dobiegniewie/Woldenberg/ i tam zostałam sterylizowana. W tym samym szpitalu został także sterylizowany mój ojciec. Na dowód swego pobytu na robotach okazuję kartę pracy/ Arbeitskarte wydana przez Urząd Pracy w Arnswalde/”.

5. „Od roku 1933 ja mieszkałam w Pile. Ja jestem narodowości cygańskiej i do tej narodowości zawsze się przyznawałam. W roku 1940 zostałam ja wraz z żoną wezwany na policję gdzie oboje byliśmy poddani bardzo drobiazgowym badaniom rasowym. Sporządzono też w trakcie tych badań szczegółowy wykaz moich przodków. W wyniku tych badań wydano mi zaświadczenie stwierdzające, że jestem 75 procentowym cyganem. Na skutek tego dzieci moje zostały usunięte ze szkoły podstawowej i zostały umieszczone w szkole specjalnej. Syn mój jeden uczęszczał do szkoły muzycznej, który też z tego powodu został usunięty z tej szkoły. Jakies dwa czy trzy lata później, prawdopodobnie było to w roku 1943 do mieszkania przyszedł gestapowiec o nazwisku Fritsch i zaprowadził mnie i pięcioro moich dzieci do szpitala miejskiego w Pile, gdzie następnego dnia zostaliśmy sterylizowani. Zabiegowi obok mnie poddane były następujące moje dzieci: G.F, W.A, E.M, i W.A.

W.A w wyniku tej sterylizacji stopniowo oślepla i obecnie jest niewidoma. Córka E. już nie żyje. Żony mojej nie sterylizowano jedynie z powodu wieku / 54 lat/ bo Niemcy sterylizowali kobiety tylko do 50 roku życia. W wyniku tego zabiegu ja zachowałam zdolność spółkowania. Natomiast zostałam pozbawiony zdolności płodzenia. Z powodu wady serca zabieg wykonano na mnie przy miejscowym znieczuleniu tak, że obserwowałam zabieg. Polegał on na przecięciu i podwiązaniu nasieniowodów z oby stron. Temu samemu zabiegowi poddano pozostałych cyganów z Piły. Ani ja ani nikt z mojej rodziny nie był aresztowany ani w obozie. Ja natomiast musiałem codziennie bez względu na dzień świąteczny pracować przy czyszczeniu ulic²⁰.

20 Ibidem,..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka O.A z dnia 5 czerwca 1967 r., k. 13.

6. „Ja przed wojną wraz z rodzicami mieszkałem w Pile. Już moi przodkowie prowadzili osiadły tryb życia. Już jak sobie przypominam od 1939 roku Niemcy traktowali nas jako cyganów. Początkowo ja chodziłem do normalnej szkoły a później z powodu cygańskiego pochodzenia skierowano mnie do szkoły specjalnej. Jako pierwszy członek z rodziny zostałem w 1943 roku w szpitalu w Pile sterylizowany. Zabiegu tego dokonał dr Jenrich. Po tym zabiegu ja zachowałem zdolność spółkowania, natomiast zostałem pozbawiony zdolności płodzenia. Wkrótce po mnie zostali sterylizowani pozostali członkowie rodziny tj. ojciec oraz trzy siostry”²¹.

„ Ja urodziłem się w Kruszkach, ale gdzieś w latach trzydziestych, na kilka lat przed wojną rodzice przeprowadzili się do Piły. Chodziłem tylko do szkoły niemieckiej w Pile, którą ukończyłem. Jednak do zawodowej szkoły mnie nie przyjęto jako Cygana. Z wyjątkiem matki pozostałych członków rodziny to jest ojca, dwie siostry oraz mnie poddano przymusowo sterylizacji. Zabieg ten wykonano w kwietniu 1943 roku w szpitalu w Pile. Zabieg wykonywał dr Jenrich. Alternatywą sterylizacji było zesłanie do obozu koncentracyjnego. W czasie wojny pracowałem w Pile w warsztacie wulkanizacyjnym. Z tytułu sterylizacji żadnego odszkodowania nie otrzymałem. Nie pobierałem też żadnej renty mimo, że Obwodowa Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa orzeczeniem z dnia 27 marca 1981 roku uznała mnie za inwalidę drugiej grupy z ogólnego stanu zdrowia. Z innymi represjami ze strony władz hitlerowskich się nie spotkałem. Oceniam, że razem ze mną wysterylizowano w Pile około 30 osób narodowości cygańskiej”²².

7. „Ja przed wojną mieszkałam w powiecie sępoleńskim. Oboje moi rodzice byli cyganami osiadłymi i pracowali na roli. W 1941 roku zostałam wysiedlona do województwa warszawskiego. Stamtąd sama

21 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka W.A z dnia 6 czerwca 1967 r., k. 14.

22 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka W.A z dnia 27 lipca 1981 r., k. 23 – 24.

już byłam wywieziona na przymusowe roboty do Niemiec. Do 1944 roku ja byłam traktowana i rejestrowana jako Polka. W 1944 roku poddano mnie badaniom rasowym i stwierdzono, że jestem 25 % cyganką. Jakiś czas po tym wezwano mnie na policję gdzie postawiono mnie przed wyborem, albo zgodzę się na sterylizację albo pójść do obozu koncentracyjnego. Ja w tych warunkach zgodziłam się na sterylizację. Następnie doprowadzono mnie do szpitala w Dobiegniewie /Woldenberg/ i tam zostałam sterylizowana. W tym samym szpitalu został także sterylizowany mój ojciec. Na dowód swego pobytu na robotach okazuję kartę pracy /Arbeitskarte wydaną przez Urząd Pracy w Arnswalde²³.

„Moja matka oraz ojciec byli Cyganami. Osiedlili się w Złotowie. Oboje nie żyją już po kilkanaście lat. Ojciec był wysterylizowany tak jak ja w Woldenbergu. Matka nie była wysterylizowana. Z rodzeństwa miałam tylko brata. On nie był wysterylizowany. Został zesłany do obozu koncentracyjnego jak sobie przypominam chyba do Dachau przelęg do Stutthofu. Nazwiska lekarza który przeprowadzał sterylizację nie znałam. Brat wrócił z obozu, ale z żoną dzieci nie miał, gdyż żona była już wysterylizowana. Brat już nie żyje. Obecnie choruje na serce, reumatyzm i nerwicę. Komplikacji bezpośrednio związanych ze sterylizacją nie miałam. Podczas dokonywania sterylizacji, podczas operacji otrzymałam narkozę. Mam blizny pooperacyjnego będące następstwem zabiegu sterylizacyjnego w dolnej części brzucha. Po wojnie ponieważ nie mogłam mieć dzieci adoptowałam sobie syna, który mieszka ze mną²⁴.

8. „Przed wojną mieszkałam w Jeleniu powiat Sępólno. Wkrótce po wkroczeniu Niemców do Polski został aresztowany mój ojciec, któremu jednak udało się zbiec i ukrywał się w Pile. Tymczasem moją matkę i rodzeństwo wysiedlono do Piaseczna. Stamtąd w 1941 roku wywieziono mnie na roboty przymusowe do Niemiec. Urząd Pracy w Choszcznie

23 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka E.R z dnia 5 czerwca 1967 r., k. 12.

24 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka E.R z dnia 15 maja 1987 r., k. 16.

(Arbeitsamt in Arnswalde) skierował mnie do pracy w leśnictwie w Neubrück koło Dobiegniewa / Woldenberg /. Ja posiadam książeczkę pracy / Arbeitsbuch für Ausländer/, którą okazuję. W rubryce: Staatsangehörigkeit wpisano: polnisch. W rubryce tej jest datowany 24 lipca 1944 rok dopisek: „ Zigeunermischling”. Dopisek ten obecnie jest zakreślony. Książeczka została wystawiona dnia 13 grudnia 1943 roku. Wspomniany dopisek został dokonany po przeprowadzonym badaniu, które nastąpiło prawdopodobnie na skutek czyjegoś donosu. W toku tego badania ustalono, że jestem 25 % mieszańcem cygańskim. Wtedy powiedziano mi, że zostanę sterylizowana. Zagrożono mi, że jeżeli się na to nie zgodzę, zostanę wysłana do obozu koncentracyjnego. Zabieg ten przeprowadzono w szpitalu w Dobiegniewie / Woldenberg / w grudniu 1944 roku. Również w Dobiegniewie w 1944 roku, ale wcześniej ode mnie został sterylizowany mój ojciec, który już nie żyje. Ojciec mój pracował w Dobiegniewie. Moi rodzice zawarli małżeństwo po moim urodzeniu i dlatego moje rodowe nazwisko jest nazwiskiem panięńskim mojej matki. W 1945 roku wyszłam za mąż. Mój mąż zmarł w 1980 roku i ja obecnie pobieram po nim rentę rodzinną”²⁵.

9. „Już przed wojną mieszkałem w Pile. Byłem obywatelem niemieckim narodowości cygańskiej. Po przeprowadzeniu badania rasowego i mego pochodzenia Niemcy zmusili mnie do poddania się sterylizacji. Zabieg ten przeprowadził dr Jenrich w szpitalu w Pile. Po tym zabiegu ja zachowałem zdolność spółkowania a straciłem zdolność zapładniania”²⁶.

„W 1944 roku daty dokładnej nie pamiętam do domu przyszło wezwanie na Policję. Po stawieniu się tam powiedziano mi, że będę poddana sterylizacji. Było to w okolicach Dobiegniewa. Ja nie wiedziałam co to jest. Oni powiedzieli, że nie będę miała dzieci, bo Cyganie, Żydzi i Polacy będą wytępione. Dali mi do podpisania oświadczenie, że się zgadzam na sterylizację. Gdy ja powiedziałam, że się nie zgadzam, to oni powiedzieli, że pójdę do Oświęcimia, do obozu. Ja podpisałam ten dokument w obawie o swoje życie. Po

25 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka E.R z dnia 27 lipca 1981 r., k. 25.

26 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka J.A z dnia 6 czerwca 1967 r., k. 17.

jakimś czasie sama pojechałam do szpitala do Dobiegniewa. Tam zbadał mnie lekarz niemiecki. Nazwiska nie znam. On powiedział mi, że jutro rano o 8.00 przyjadą po mnie do sali w szpitalu i zabiorą mnie na operację. Na drugi dzień o 8.00 (był to wtorek) przyszli z wózkiem pielęgniarki i zabrali mnie do Sali operacyjnej. Dostałam narkozę i dokonano na mnie zabiegu. W szpitalu po zabiegu leżałam około dwa tygodnie. Potem byłam u rodziców w Dobiegniewie. Z mojej rodziny został poddany sterylizacji mój ojciec. K.A, A.A, W.A, O.A, K.M, i G.F. Nie pamiętam w których szpitalach byli sterylizowani. Te osoby to są moi rodzice, kuzynki i kuzyni²⁷.

10. „Ja urodziłam się w Złotowie. Później jednak wraz z rodzicami mieszkaliśmy w Pile. Byliśmy więc obywatelami niemieckimi, narodowości cygańskiej. Ja miałam 12 lat kiedy razem z ojcem i starszym rodzeństwem zostałam sterylizowana przez niemieckiego lekarza dr Jenricha. Nazwisko tego lekarza dowiedziałam się w szpitalu. Przed sterylizacją ja widziałam zupełnie normalnie, natomiast po zabiegu sterylizacyjnym wzrok mój systematycznie się pogarszał i obecnie jestem prawie zupełnie niewidoma. Mimo podjętych wysiłków i operacji, nie udało się przywrócić mi wzroku²⁸.

11. „Przed wojną mieszkaliśmy w powiecie sępoleńskim. W czasie wojny zostałam przez Niemców wywieziona na roboty przymusowe do Dobiegniewa (Woldenberg). Tam byłam razem z moją córką E.R.

Ja byłem tam traktowany i rejestrowany jako Polak. W 1942 roku kiedy Niemcy dowiedzieli się, że jestem cyganem, zabrali mnie do szpitala w Woldenbergu, gdzie poddano mnie zabiegowi kastracji przez wycięcie jednego jądra. Po tym zabiegu ja straciłem zdolność spółkowania. Razem ze mną została sterylizowana moja córka²⁹.

27 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka E.R z dnia 21 lutego 2003 r., k. 75.

28 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka W.A z dnia 6 czerwca 1967r., k. 18.

29 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka R.K z dnia 6 czerwca 1967 r., k. 19.

12. „W 1943 roku zostałam skierowana do Szpitala w Pile przez niemiecką milicję w celu dokonania sterylizacji. Daty dokładnie nie pamiętam, ale to było latem 1943 roku, przyszedł do mnie do domu w Pile gestapowiec i powiedział mi, że mam się zgłosić do Szpitala w Pile, celem dokonania zabiegu. W przypadku nie stawienia się na zabieg miałam być wywieziona do lagru. Na zabieg miałam się stawić na drugi dzień od dnia powiadomienia mnie przez gestapo. Po zawiadomieniu mnie o tym że mam iść na zabieg przestraszyłam się i uciekłam do Złotowa. W Złotowie zostałam poszukiwana przez gestapo i skierowana ponownie na zabieg do Piły. Zabieg ten przeprowadził w Szpitalu w Pile lekarz niemiecki dr Jermiesch. Ja zostałam poddana zabiegowi wraz z siostrą F.A tego samego dnia i na tej samej sali. Po zabiegu przez około 3 – ch tygodniach leżałam w baraku szpitalnym na 10 osobowej sali. Po zabiegu pozostała mi blizna na podbrzuszu przebiegająca poprzecznie powyżej spojenia łonowego. Na skutek tego zabiegu nie mogę mieć dzieci. Ja w 1943 roku jako obywatelka narodowości cygańskiej zostałam skierowana na ten zabieg a także skierowano mojego brata, 2 siostry, ojca. W baraku w którym leżałam było zimno”³⁰.

„Mój ojciec oraz matka byli Cyganami. Miałam z rodzeństwa dwie siostry oraz jednego brata. Ojciec był sterylizowany przez Niemców, a matka nie była sterylizowana, gdyż była za stara – urodziła się w 1887 roku i miała wówczas 56 lat. Moje siostry były sterylizowane w tym najmłodsza która miała wówczas zaledwie 12 lat. Brat też był sterylizowany. Niemcy grozili, że jeżeli nie poddamy się sterylizacji to zostaniemy wysłani do obozu koncentracyjnego. Zostałam poddana sterylizacji w Pile. Leżałam tam wówczas z ojcem oraz siostrą i jednocześnie poddano nas sterylizacji. Mam blizny pooperacyjne w wyniku przeprowadzonej sterylizacji. Po zabiegu odczuwałam bóle w dolnej części brzucha oraz dolnej części pleców. Dzieci po wojnie oczywiście nie miałam. Dzieci nie adoptowałam. Mój mąż nie był wysterylizowany chociaż był Cyganem. Obecnie mam chorą nogę, choruję na reumatyzm, nadciśnienie oraz choroby serca”³¹.

30 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka G.F z dnia 7 marca 1974 r., k. 20.

31 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka G.F z dnia 15 maja 1987 r., k. 22.

13. „Urodziłem się w miejscowości Gromadno, powiat Wyrzysk. Do Złotowa przeprowadziłem się w 1920 roku i od tego czasu bez przerwy mieszkałem w tej miejscowości do dzisiejszego dnia. W styczniu 1915 roku powołany zostałem i wcielony do armii niemieckiej. Walczyłem na dwóch frontach w czasie I wojny światowej. Czterokrotnie byłem ranny. Po zakończeniu wojny powróciłem do Złotowa jako inwalida wojenny, otrzymałem rentę i z tego się utrzymywałem. Do 1939 roku a także w czasie wojny jak i obecnie nie należałem i nie należę do żadnych organizacji politycznych jak również nie angażowałem się do prac o takim charakterze. Do 1939 roku żadnych represji ze strony władz niemieckich nie doznałem. Uchodziłem za dobrego obywatela cieszącego się zaufaniem władz. Posiadałem oznaczenia wojskowe z czasów wojny, różne, a między innymi Krzyż Żelazny I i II Klasy. Pamiętam, że gdzieś w połowie roku 1939 przyszedł do mojego mieszkania urzędnik starostwa. Pozostawił do wypełnienia formularz, który jak pamiętam zawierał szereg rubryk, a między innymi, pytania na temat działalności politycznej i narodowości. Wypełniając ten formularz podałem, że działalnością polityczną nie zajmuję się a narodowości jestem polskiej. Formularz ten po jego wypełnieniu zaniósłem do Magistratu. Zaznaczam, że faktycznie czułem się Polakiem, posługiwałem się w domu w rozmowie z członkami rodziny językiem polskim. Po złożeniu tego formularza dano mi odczuć niezadowolenie z faktu przyznania się do polskości. Posiadałem dziewięcioro dzieci, z tego trzech synów. Dwóch z nich dostało się do obozu w Oświęcimiu i tam zginęli. Zginęła również w Oświęcimiu moja jedna córka. Pamiętam, że w listopadzie 1943 roku otrzymałem polecenie na piśmie z policji, abym wraz z córką stawiał się w Szpitalu Powiatowym w Złotowie. Zgodnie z poleceniem udałem się wraz z córką do wspomnianego szpitala i zgłosiłem się u kierownika szpitala lekarza Messerszmidta. Zostałem poinformowany przez niego o celu wezwania. W szpitalu zostaliśmy zatrzymani i tego samego dnia dokonano sterylizacji, z tym, że najpierw u córki a następnie u mnie. Zabieg dokonywany był pod narkozą. Przed podaniem narkozy, kiedy leżałem na stole operacyjnym obok stali przygotowani do zabiegu w rękawicach osobiście znani mi lekarze ze Złotowa o nazwisku Kurt Schwenzer i Messerschmitt.

W szpitalu po zabiegu leżałem 5 czy 6 dni, a córka zdaje się dwa dni dłużej. Córka w stanie niewygojonym zwolniona została ze szpitala i w drodze do domu zaczęła krwawić. Zaalarmowany zostałem przez znajomych. Dowiozłem ją do domu, gdzie przeleżała przez sześć miesięcy. Oprócz mnie i córki dokonano sterylizacji również u syna i drugiej córki a także u synowej mojej. Sterylizacji syna i córki dokonano w styczniu 1945 roku. O ile pamiętam dokładnie zabieg ten miał miejsce 16 stycznia. Sterylizacji ich dokonał lekarz Kurt Schwenzer. W stanie wygojonym syn i córka zwolnieni zostali do domu, leżeli w domu, a pomocy lekarskiej udzielali im lekarze radzieccy po wyzwoleniu Złotowa z końcem stycznia. Pamiętam dokładnie, że jeden z udzielających pomocy lekarzy był w mundurze polskim. Wiadomym mi jest, że oprócz mnie i moich dzieci wysterylizowano również szereg innych osób, których liczba wynosiła 28. Z opowiadania jak wiem, że na niektórych zabiegu tego dokonano w Pile. Dokonywał go lekarz Jenrich. Słuchany okazuje wykaz sporządzony ołówkiem, zawierający nazwiska tych osób, ich datę urodzenia, wzmiankę o miejscu dokonania zabiegu i nazwiska lekarza, który go dokonał. Z opowiadań córki zamieszkałej na terenie Niemiec wie, że lekarz Kurt Schwenzer przebywał na terenie NRF i wykonywał praktykę lekarską w Dortmundzie. Mówiła mi o spotkaniu z nim w tej miejscowości około 6 lat temu. Dowiedziałem się, że lekarz Messerschmitt zmarł, zaś o lekarzu Jenrichu nie mam wiadomości. Świadek oświadcza, iż wyraża zgodę na dokonanie odpisu posiadanej i sporządzonej przez niego listy, którą okazała uprzednio³².

14. „Ja od urodzenia mieszkam w Złotowie. Jestem z pochodzenia cyganem. Jeszcze przed wojną przyjechał z Berlina dr Ritter, który prowadził badania rasowe wśród osiadłych w Złotowie cyganów. Od tego czasu byliśmy rejestrowani i szykanowani jako cyganie. W styczniu 1945 roku zostałem zabrany do obozu Wuneschin za Lęborkiem. To była filia obozu w Sztutowie. W listopadzie 1943 roku zostałem

32 OKŚZpNP w Gdańsku, sygn. S 74/04/Zn, Protokół przesłuchania w charakterze świadka F.T z dnia 26 listopada 1965 r., k. 8 -9.

zwolniony z obozu i wróciłem do Złotowa. Na początku stycznia 1945 roku zostałem w szpitalu w Złotowie sterylizowany przez lekarzy dr Messerschmitta i dr Kurta Schwenzera. Po tym zabiegu ja zachowałem zdolność do spółkowania. Razem ze mną wysterylizowane zostały inne osoby”³³.

15. „W Złotowie mieszkam od 1918 roku. Ja byłem sterylizowany w szpitalu w Złotowie na początku stycznia 1945 roku z powodu swego cygańskiego pochodzenia. Razem ze mną był sterylizowany mój szwagier. Zabiegu sterylizacji dokonali lekarze dr Messerschmidt i dr Kurt Schwenzer. Także były sterylizowane moje dwie siostry”³⁴.

16. „W Złotowie mieszkam od 1935 roku. Ojciec mój był cyganem a matka była polką. Od 1939 roku byliśmy zarejestrowani i traktowani jako cyganie i obowiązywał nas zakaz opuszczania miasta. Ja zostałam sterylizowana dnia 24 listopada 1944 roku przez lekarza dr Messerschmitta w szpitalu w Złotowie. Razem ze mną były sterylizowane z powodu cygańskiego pochodzenia kuzynki mego męża. Od czasu tego ja już nie miesiączkuję i stan mego zdrowia uległ pogorszeniu. Zabierając mnie do szpitala powiedziano mi, że jeżeli nie zgodzę się na sterylizację, zostanie zabrana do obozu koncentracyjnego. Ja dlatego zgodziłam się na sterylizację. Pozostali moi członkowie rodziny wszyscy zostali zabrani do obozu koncentracyjnego gdzie zginęli. W ten sposób straciłam 7 braci i 5 sióstr”³⁵.

„Do 1935 roku mieszkałam w Gromadnie pow. Wyrzysk, gdzie mój ojciec prowadził warsztat szewski. W 1934 roku wyszłam za mąż i z tego powodu w 1935 roku przeniosłam się do Złotowa. W 1938 roku mój mąż dostał pracę w drukarni w Berlinie i ja przeniosłam się na stałe do Berlina. Tam mieszkała też moja starsza siostra. W 1942 roku mego męża zabrali do Oświęcimia i tam zginął. Z tytułu zgonu mego męża w obozie koncentracyjnym ja otrzymuję

33 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka K.A z dnia 6 czerwca 1967 r., k. 33.

34 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka A.A z dnia 6 czerwca 1967 r., k. 34.

35 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka H.F z dnia 6 czerwca 1967 r., k. 36.

rentę wyjątkową i jestem członkiem ZBoWiD. W grudniu 1943 roku ja przeniosłam się do Złotowa. W listopadzie 1944 roku zostałam wezwana do szpitala w Złotowie, gdzie zostałam sterylizowana. Razem ze mną temu zabiegowi musiały się poddać dwie inne kobiety. Obie zamieszkują w RFN. Mnie operował dr Messerschmidt, który zakazywał nam mówić o przeprowadzonym zabiegu. Dotychczas żadnego odszkodowania za sterylizację nie otrzymałam³⁶.

17. „Ja urodziłam się w Złotowie i bez przerwy tu zamieszkuję. Do 1940 roku byliśmy traktowani jako obywatele niemieccy. W Złotowie była duża grupa cyganów, którzy już od kilku pokoleń prowadzili tu osiadły tryb życia. Jak sobie przypominam to jeszcze przed wojną Niemcy poddali osiadłych w Złotowie cyganów badaniom rasowym /Sippenforschung/. W czasie tych badań ustalono pochodzenie poszczególnych osób i ustalono w jakim procencie jesteśmy cyganami. Prawdopodobnie ja i moja rodzina byliśmy uznani jako 50 % cyganie. W 1940 roku ja zostałam z powodu swego cygańskiego pochodzenia usunięta ze szkoły. Do wszystkich cyganów obowiązywał wówczas zakaz poruszania się i opuszczania miasta. Dnia 16 marca 1943 roku dwóch moich braci oraz moja siostra z dzieckiem zostali zabrani do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i tam zginęli. Pozostali członkowie rodziny, którzy zostali na miejscu, zostali wszyscy w szpitalu w Złotowie sterylizowani. Zabiegu dokonali lekarze niemieccy dr Kurt Schwenzer i dr Messerschmitt³⁷.

„Do I wojny światowej moi rodzice mieszkali w Nakle, gdzie prowadzili osiadły tryb życia. W 1920 roku moi rodzice przenieśli się do Złotowa i ja tu się urodziłam i tu dotąd mieszkam. Do 1939 roku żyliśmy tu względnie normalnie, traktowani jako obywatele niemieccy. Szykany i represje rozpoczęły się od wybuchu wojny. W 1942 roku mój najstarszy brat mieszkający w Berlinie został aresztowany i skierowany do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie

36 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka H.F z dnia 27 lipca 1981 r., k. 85-86.

37 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka K.F z dnia 6 czerwca 1967 r., k. 37.

zginął 4 sierpnia 1944 roku. Obecna była w sądzie jego żona. Dnia 16 marca 1943 roku w Złotowie został aresztowany mój starszy brat Guntram, moja starsza siostra Gertraut wraz ze swoim półrocznym dzieckiem. Wszystkich troje wywieziono do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i tam zginęli. Jak sobie przypominam w 1938 roku przyjechała z Berlina komisja, która badała wszystkich osiadłych tu Cyganów pod względem ich pochodzenia i przynależności rasowej. Na czele tej komisji stał Niemiec o nazwisku Karoten. Ja chodziłam do niemieckiej szkoły w Złotowie do 1941 roku, kiedy to jako cygankę wyrzucono mnie ze szkoły. Chodziłam wtedy do szóstej klasy. Mój ojciec nigdzie nie pracował, gdyż pobierał rentę jako inwalida wojenny z I wojny światowej, kiedy służył w armii niemieckiej. W listopadzie 1943 roku mój ojciec oraz moja siostra Rozalia zostali przymusowo sterylizowani w szpitalu w Złotowie. Zabieg przeprowadzili lekarze Schwenzer i Messerschmitt w baraku należącym do szpitala. Później sterylizowano siostrę Marię. Siostra była sterylizowana w Trzciance. W Złotowie natomiast sterylizowano siostrę Klarę. Jako ostatnia już w styczniu 1945 roku byłam sterylizowana ja, mój brat Wolfgang oraz kuzynka. Na zabieg zostałam doprowadzona przez żandarma. Po zabiegu sześć dni leżałam w szpitalu, a parę dni później weszły wojska radzieckie. Po tym zabiegu ja miałam i mam wiele kłopotów ze swoim zdrowiem. Ja przeszłam kilka operacji ginekologicznych oraz operowano mi przepuklinę. Ja podejrzewam, że moje obecne dolegliwości są następstwem źle przeprowadzonego zabiegu sterylizacyjnego. Mam również osłabiony wzrok i osłabiony słuch. Ja ubiegam się o rentę, ale jej nie otrzymałam. Jako przyczynę odmowy podano fakt, że zabieg sterylizacji był wykonany w Złotowie a nie w obozie koncentracyjnym. Obecnie staram się o prawo wyjazdu na stałe do RFN, gdzie moi krewni otrzymują rentę z tytułu sterylizacji³⁸.

18. „Ja od urodzenia mieszkałam w Złotowie. Ja jako cyganka zostałam sterylizowana dnia 23 listopada 1943 roku w szpitalu w Złotowie

38 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka K.F z dnia 27 lipca 1981 r., k. 90 – 92.

przez lekarzy dr Messerschmitta i dr Kurta Schwenzera. Ja miałam komplikacje po tym zabiegu bowiem szew po tym dokonanym zabiegu pękł. Ja od tego czasu często choruję. Razem ze mną był sterylizowany mój ojciec . My byliśmy pierwsi sterylizowani”³⁹.

„Przed wojną mieszkałam w Złotowie od urodzenia, również mieszkałam tu w czasie wojny. Niemcy nie badali mojej przynależności rasowej ani mojego pochodzenia i w tym względzie nie byłam przesłuchiwana przez policję czy przez inny urząd niemiecki. Jednak Niemcy nazywali nas „Zigeuner – Mischling”. W czasie wojny ja pracowałam jako służąca u Niemców: Erhe, która była właścicielką drogerii oraz u Weise, który miał zakład wyrabiający pomniki cmentarne. W 1943 roku w dniu 23 listopada do naszego mieszkania w Złotowie przyszli Niemcy i powiedzieli mojemu ojcu i mnie, że musimy iść do szpitala na operację. Szczególnie rozmawiali oni z ojcem, który mnie mówił, że musimy iść do szpitala, ale okazało się, że były to baraki z drewna, gdzie już leżały Polki i Ukrainki. Zabiegu sterylizacji na mojej osobie dokonywało dwóch lekarzy Kurt Schwentzer i Messerschmitt. Ręce i nogi miałam przywiązane do stołu operacyjnego, a jedna z pielęgniarek trzymała mi głowę. Tej pielęgniarki nie znałam. Zabiegu dokonano bez narkozy, byłam świadoma i czułam duży ból. Po zabiegu pół roku leżałam w domu do maja 1944 roku i nawet mimo wzywania lekarz do domu nie przyszedł. W tym baraku leżałam 10 dni. Mając lat 30 wyszłam za mąż, ale dzieci nie miałam mimo, że z mężem chciałam mieć dzieci. Od tego czasu mam chore narządy rodne i lecę się u ginekologa. Nie mogę nic dźwigać, mam bardzo niskie ciśnienie i zawroty głowy. Żadnego odszkodowania z tytułu tego zabiegu nie otrzymałam. W 1968 roku przeszłam na rentę i otrzymuję 1902 zł. renty. Mój mąż też jest rencistą i już zawodowo nie pracuje. Od 13 lutego 1974 roku jestem członkiem ZBoWiD. Nie czyniłam starań o zaliczenie mnie do inwalidów wojennych, jestem zwykłą rencistką i legitymuję się książeczką inwalidzką uprawniającą do świadczeń lekarskich. Innym represjom ze strony Niemców nie byłam poddana. Z kręgu mojej najbliższej rodziny sterylizacji byli poddani: ojciec, brat Wolfgang,

39 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka R.K z dnia 6 czerwca 1967 r., k. 39.

siostra Klara, siostra Maria. Wiem, że po tych zabiegach brat oraz siostry dzieci już nie miały. Siostra moja Klara przed operacją miała dwoje dzieci, ale dzieci te nie żyją, gdyż zmarły na gruźlicę. Brat mój Wolfgang wyjechał do RFN w 1980 roku i tam został. Adresu jego nie znam. Również siostry do nas nie piszą. Ojciec mój zmarł 10 lat temu i wkrótce po śmierci ojca zmarła moja matka. Oboje są pochowani w Złotowie. Obok wyżej wymienionych miałam jeszcze brata Güntera i brata Laurencjusza oraz siostrę Gertrudę, których Niemcy w 1943 roku wywieźli do obozu koncentracyjnego. Wiem, że brata Laurencjusza wywieźli do Oświęcimia. Co do brata Güntera i siostry Gertrudy to słyszałam, że też byli w Oświęcimiu. Nikt z nich nie żyje. Wiem też, że brata Laurencjusza zabrano do obozu z Berlina, gdzie mieszkał, natomiast Güntera i Gertrudę zabrali do obozu ze Złotowa. O ile mi wiadomo nie byli oni poddani sterylizacji. Pozostałe jeszcze dwie siostry Kunegunda też była poddana w wieku 13 lat sterylizacji i dzieci nie ma. Wreszcie siostra Ilona najmłodsza miała 11 lat w styczniu 1945 roku sterylizacji nie była poddana i ma ośmioro dzieci i wszystkie żyją. Świadek okazuje kartę informacyjną z dnia 5 czerwca 1971 roku odpis w załączeniu. Obecnie w dalszym ciągu się leczę bo mam wrzody macicy, mam też żylaki i duże zakłócenie słuchu. Byłam też kilka razy w szpitalu już po wojnie⁴⁰.

19. „Ja od urodzenia mieszkam w Złotowie i rodzice moi byli cyganami. Jak sobie przypominam to jeszcze przed wojną Niemcy poddali nas badaniu rasowemu, w szczegółowy sposób badali moje pochodzenie. W wyniku tych badań zostałam uznana jako 50 % cyganka. Od tego czasu byliśmy rejestrowani i traktowani jako cyganie. Dokładnie pamiętam, że dnia 24 listopada 1944 roku byłam sterylizowana w szpitalu w Złotowie. Zabiegu tego dokonali lekarze niemieccy dr Schwenzer i dr Messerschmidt. Razem ze mną były sterylizowane moje siostry⁴¹.

40 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka R.K z dnia 27 lipca 1981 r., k. 87 – 89.

41 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka A.M z dnia 6 czerwca 1967 r., k. 40.

20. „Do wybuchu wojny ja mieszkałem w Wielowiczu powiat Sępólno. Matka moja była robotnicą rolną. Ojca swego nie znałem. Podobno był Cyganem, ale na pewno tego nie wiem. Natomiast moja matka była Polką. Po przyjeździe Niemców ja pracowałem na dużym gospodarstwie rolnym miejscowego Niemca, który nazywał się Wili Strelau. Bardzo źle obchodził się zarówno ze mną jak i z tą pracującą dziewczyną. Często pod byle pozorem byliśmy przez niego bici. Na wezwanie niemieckiej policji musiałem się zgłosić do miejscowego sklepowego, który nazywał się Gustaw Grabau. On zawiózł mnie prosto do szpitala w Bydgoszczy. Był to Miejski Szpital. Ten Niemiec w tajemnicy powiedział mi, że będę kastrowany. Po dwudniowym pobycie w szpitalu, ja zostałem operowany. Ja mam na podbrzuszu dwie podłużne blizny. Operacja ta podobno polegała na podwiązaniu czegoś, ale ja bliżej nie wiem. Na drugi względnie trzeci dzień po zabiegu zostałem ze szpitala zwolniony mimo, że jeszcze źle się czułem. Po zabiegu wróciłem z powrotem do pracy u Wili Strelau, gdzie pracowałem do końca wojny. Ja wtedy byłem jeszcze kawalerem. Ja ożeniłem się w 1945 roku. Ja mogę odbyć stosunek cielesny z kobietą z tym jednak, że nie mogę mieć dzieci. W szpitalu wtedy było dosyć dużo osób zarówno mężczyzn jak i kobiet na których również dokonywano tego samego zabiegu co na mnie. Wśród osób tych byli żydzi, cyganie a także Polacy. Z powodu mego niemieckiego nazwiska i imienia, podejrzewają mnie, że jestem cyganem. Moim językiem ojczystym jest język polski – znam także niemiecki. Języka cygańskiego nie znam. Ja w Złotowie żadnych krewnych nie mam. Zamieszkujące w Złotowie o tym samym nazwisku osoby są dla mnie obce. A. M. znam. Jest to cyganka, która pół roku temu zmarła. Po odczytaniu – podpisano⁴².

„Rodzice moi mieszkali również w Wielowiczu i prowadzili osiadły tryb życia, pracując u gospodarza Pasternackiego. Ja pracowałem również u niego. Gdy wkroczyli Niemcy skierowano mnie do pracy w Płoskowie pow. Sępólno do Niemca Willi Strehlau u którego pracowałem aż do ostatnich dni wojny. W końcu 1943 roku otrzymałem jakiś papier od Strehlau, który polecił mi udać się

42 WU i AD w Bydgoszczy, Akta śledztwa sygn. Sn 2/54/68, Protokół przesłuchania w charakterze świadka A.A z dnia 5 czerwca 1967 r., k. 3.

do restauratora Gustawa Grabau. Co na tym papierze było napisane nie wiem, gdyż języka niemieckiego nie znam. Grabau po odebraniu pisma ode mnie pojechał ze mną do szpitala w Bydgoszczy. Ze względu na brak miejsca, nie przyjęto mnie, wobec czego wróciliśmy i dopiero za trzecim razem znalazło się wolne łóżko. Zawsze jechaliśmy do tego samego dużego szpitala. Ulicy nie pamiętam i nie wiem nawet dzisiaj, gdzie ten szpital leży bo w Bydgoszczy – po wojnie jeszcze nie byłem. Wkrótce po przybyciu ogolono mnie a następnego dnia windą na wózku zawieziono mnie do jakiegoś pokoju i tu dokonano w okolicy pachwiny cięcie. Jeszcze nie wiedziałem o co chodzi i dopiero po powrocie na salę pacjenci powiedzieli mi, że nie będę miał dzieci. W tym samym czasie był tam na sali jakiś mężczyzna, nic o nim nie wiem, który się obnażył i pokazał mi takie same cięcia. Tego dnia mężczyzna ów zmarł. Klamry usunął mi jakiś lekarz w Więcborku. Kto mi robił zabieg w Bydgoszczy nie wiem. Przypominam sobie tylko, że lekarz był wysoki, szczupły, czarne włosy. Przed zabiegiem sterylizacji nie miałem żadnych zarzutów, że utrzymuję stosunki cielesne z kobietami. Wkrótce po wojnie ożeniłem się, ale dzieci oczywiście nie mamy własnych. R. A ani T. M nie znam. Jakies dwa lata temu byłem badany przez lekarza Hildebrandta w Złotowie. Tak zeznałem. Odczytano”⁴³.

21. „Przed wojną ja zamieszkiwałem w Nakle nad Notecią, powiat Wyrzysk. Ojciec mój był z pochodzenia cyganem. Matka moja była Polką. Rodzina moja prowadziła osiadły tryb życia. Ja brałem udział w kampanii wrześniowej w 1939 roku jako żołnierz polski. Władze niemieckie zarejestrowały mnie i traktowały jako Polka. Moja żona natomiast była narodowości niemieckiej. W 1943 roku Niemcy zabierali cyganów do obozu koncentracyjnego co uzasadniali ich wstrętem do pracy/ als areitsscheu/. Przy tej okazji zabrano moją matkę i moją siostrę do Oświęcimia – Brzezinki. Mnie nie zabrano do obozu ponieważ ja pracowałem w tym czasie w zakładach zbrojeniowych

43 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka A.A z dnia 26 czerwca 1968 r., k. 39

w Łęgowie w Bydgoszczy. Natomiast w 1944 roku zostałem przez policję kryminalną wezwany do szpitala w Bydgoszczy, gdzie zostałem sterylizowany. W szpitalu dowiedziałem się, że zabiegu tego dokonał lekarz niemiecki dr Laischnitz. Nazwisko to dowiedziałem się od polskiego sanitariusza. Z moich dzieci została sterylizowana najstarsza córka w szpitalu w Elblągu⁴⁴.

22. „Pochodzę z cyganów, ale jak dalece tego nie wiem. W każdym razie ojciec był według mnie cyganem, ale też nie wiem w jakim stopniu. Ojciec prowadził już osiadły tryb życia. Mieszkaliśmy przed wojną w miejscowości Występ pow. bydgoskiego. Poza rodzicami i mną było jeszcze następujące rodzeństwo: Klemens, Klara, Jadwiga, Maria, Małgorzata. W Występie mieszkalem ja, brat Klemens ze swoją rodziną, Jadwiga i Maria oraz rodzice. Zabiegowi sterylizacji poddany był brat Klemens i ja. Klemens ożenił się, ma 2 dzieci urodzone jeszcze przed wojną. Ja ożeniłem się niedawno, kilka lat temu. Dzieci oczywiście nie mam. Zabiegowi sterylizacji poddany był też W. B. Mieszkał kiedyś w Wysokiej pow. Wyrzysk. W szpitalu przebywał w tym samym czasie jak i ja. Ten sam zabieg miał też R. A z Osieka, ale wiem to tylko z jego opowiadania. W tym samym czasie co i ja przebywała w szpitalu Ł. K moja siostrzenica, ale o ile ja wiem zabiegowi na niej nie dokonano z uwagi na wiek. Po wojnie wyszła za mąż i ma 4 dzieci. Obecnie nazywa się W. i mieszka w Gorzymiu. O dokonaniu sterylizacji u innych osób nie wiem. Będąc w szpitalu też o tym nie słyszałem. Było to w końcu 1943 lub na początku 1944 roku, gdy brat Klemens i ja mieliśmy przyjąć III grupę. Ponieważ odmówiliśmy, zawieziono nas do więzienia w Bydgoszczy skąd po 10 dniach zostaliśmy zwolnieni. Wkrótce po zwolnieniu otrzymałem polecenie zgłoszenia się w szpitalu w Bydgoszczy. Przyczyny wezwania nie znałem. Po przybyciu do szpitala głównego na Bielawkach umieszczono mnie o ile pamiętam w sali na I piętrze. Po 2 czy 3 dniach na łóżku zawieziono mnie windą na wyższe piętro. Po miejscowym znieczuleniu dokonano na mnie jakiegoś zabiegu. Jeszcze wówczas nie orientowałem się o co

44 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka J. A z dnia 6 czerwca 1967 r., k. 4.

chodzi. Dowiedziałem się a właściwie zorientowałem się wkrótce po operacji gdy zobaczyłem cięcia (świadek okazał na wzgórku łonowym w pobliżu pachwin, cięcia). Kto na mnie dokonał zabiegu nie wiem. Jedno co sobie dzisiaj przypominam to wiek mężczyzny. Mógł mieć około 35 lat. Nazwiska jego nikt nie wymienił. Nie znam również nikogo z obsługi szpitala. Brat Klemens przyszedł do szpitala, gdy ja jeszcze w nim byłem. Tak zeznałem. Odczytano”⁴⁵.

23. „O tym bym był pochodzenia cygańskiego nie wiem. Rodzice moi stale mieszkali w Sepólnie, ojciec pochodził z Wielowicza, a matka ze wsi Kruszkka koło Łobzenicy. Trzeciego dnia wojny zawieziono nas po zabranii większej grupy do obozu w Lipce Krajeńskiej, skąd około gwiazdki 1939 roku wysłano mnie na roboty do Niemca France Schmidta we wsi „Minenrode” w pobliżu Lipki. Po kilku miesiącach skierował mnie „Arbeitsamt” do majątku Sośno w pow. Sepólno własności barona von Kothenhred, u którego pracowałem aż do wyzwolenia. W 1942 roku ożeniłem się z A.R.A. Z małżeństwa tego dzieci wspólnych nie mieliśmy. Nie pamiętam już pory roku, zdaje się był śnieg, może w 1943 roku otrzymałem polecenie, aby na określony dzień stawić się do szpitala w Bydgoszczy. Pojechałem sam, rzekomo na leczenie. Zagrożono mi jeszcze w Sośnie, że o ile nie pojedę, zajmie się mną Gestapo. Do szpitala pojechałem z kuzynką żony zamieszkałą w Bydgoszczy, A.N z domu również A / zmarła w tym samym czasie co i moja żona w 1964 roku/. Gdzie ten szpital leży nie wiem. Było to gdzieś „z tyłu”, koło lasu, jechaliśmy tramwajem. W Bydgoszczy po wojnie nie byłem. Po kilkunastu godzinach, ogolono mnie i na drugi dzień zabrano mnie na wózek. Na sali dokonano zabiegu, dostałem zdaje się jakiś zastrzyk znieczulający i coś robiono w okolicy podbrzusza. Obok mnie był jakiś lekarz i siostry. Co to był za lekarz nie wiem. Już nawet nie pamiętam jak wyglądał. Ten sam lekarz był też później na sali, gdyż z bólu krzyczałem. Leżący ze mną na sali pacjenci powiedzieli mi, że pewnie dokonano sterylizacji. Nie wiedziałem nawet co

45 Ibidem,..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka J. K z dnia 10 maja 1968 r., k. 35 – 36.

to znaczy. Cała moja rodzina składająca się z ojca, 8 córek i 4 dzieci w wieku kilku lat została zamordowana przez Niemców w pierwszych dniach wojny podobno w Radzimi. Jaka była przyczyna, że na mnie dokonano zabiegu sterylizacji nie wiem. Mnie żadnych zarzutów nie stawiano. Przed zabiegiem tylko gdy byłem w posterunku żandarmarii w Wielowiczu mówiono mi, że nie jestem Niemcem, ani Żydem lecz jestem mieszzańcem. Wiem, że tego samego zabiegu dokonano na A.A i J.A. Innych osób nie znam. Czy między pacjentami byli także tacy na których dokonano zabiegu sterylizacji, nie wiem. R.A nie znam. / Świadek na moje wezwanie zgodził się okazać blizny. Blizny te są na wzdórku łonowym, na części owłosionej nad członkiem, na lewo i prawo od linii prostej przedłużającej/. Klamry usuwał mi lekarz dr Will w Więcborku. Gdy zobaczył je w tym miejscu zdziwił się i powiedział „Was ist das ? Der Krieg ist noch nicht zu Ende und die machen schon so wass mit den Leuten?“. Tak zeznałem. Odczytano”⁴⁶.

24. „Z Osieka pow. Wyrzysk wyjechałem w 1952 roku po wymeldowaniu się w Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Osieku. W miejscowości tej przebywałem od urodzenia. W okresie okupacji pracowałem również w Osieku w młynie u Berga. Pochodzę z rodziny mieszanej. Niewątpliwie mój ojciec jakąś domieszkę krwi cygańskiej miał, ale ja mam więcej niemieckiej, bo matka była Niemką. Cała jej rodzina mieszka w Niemczech. Przypuszczam, że narodowość mej matki spowodowała, że Niemcy wzywali i namawiali mnie bym przyjął niemiecką listę narodowościową. Ja na to się nie zgodziłem i sądzę, że przyczyniło się to do tego, iż polecono mi zgłosić się do szpitala. Wyjeżdżając do szpitala wiedziałem już co mnie czeka. Pisemne wezwanie pochodziło z policji. Do szpitala pojechałem z ciotką G.U zam. w Bydgoszczy – do obecnego szpitala wojewódzkiego. Na której sali leżałem nie pamiętam. Wiem, że leżałem na jakimś piętrze, że do zabiegu jechałem windą, ale nie pamiętam czy w górę czy w dół. Zabiegu dokonano po zastosowaniu znieczulenia. Dokonującym go był

46 Ibidem,..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka W.R z dnia 26 czerwca 1968 r., k. 40-41.

jakiś mężczyzna lat około 30, dość wysoki, szczupły. Innych szczegółów nie pamiętam. Na sali go później nie widziałem. Nie rozmawiał ze mną. Nazwiska jego nie znam, nikt mi go nie wymienił. Nie pamiętam żadnego nazwiska ani pielęgniarki, pielęgniarzy, salowych czy pacjentów. Po kilku dniach pobytu, mogło to być w styczniu 1944 roku zostałem zwolniony. W chwili opuszczenia szpitala otrzymałem zaświadczenie, które mam w domu i jeszcze w tym tygodniu prześlę do wglądu. Ślub z obecną moją żoną zawarłem w 1952 roku. Z małżeństwa tego oczywiście dzieci nie mamy. Żona moja jest matką dwojga dzieci z których jedno urodziło się w 1946 roku, a drugie w 1952 roku. Ojcem tych dzieci byli inni. Zabiegowi sterylizacji miały być poddane również 3 moje siostry. Jedna M.A starsza o 2 lata – pracuje w szpitalu, ale obronili ją Niemcy u których służyła i 2 młodsze – o 3 i 5 lat. Dwie młodsze były nawet w szpitalu ale wróciły bez zabiegu. Tak zeznałem. Odczytano⁴⁷.

47 Ibidem, ..., Protokół przesłuchania w charakterze świadka R.A z dnia 15 lipca 1968 roku. k. 45.

Notatki:



78-400 Szczecinek, ul. Wyszyńskiego 32
tel./fax: 94 37 250 98
rom.ch@pro.onet.pl
www.romowie.com